

Warszawa 05.07.2019r.

Szanowni Państwo,

bardzo długo cierpliwie słuchałem i czytałem, co Pan Prezes Biłko pisze i mówi na temat klubu, współpracy z Miastem, Akadamią, Trenera Gołubowskiego i Pani Magdy Gołubowskiej. Nie chciałem się włączać do tej mało merytorycznej dyskusji, jednakże nie sposób dalej milczeć. Niniejsza wypowiedź będzie długa, ponieważ chciałbym się odnieść do każdego aspektu poruszanego przez Pana Prezesa Biłko.

1. Kwestie Sportowe

a) Kontrakt Adama Gołubowskiego

Kontrakt trenera Adama Gołubowskiego, zawarty został jeszcze przez Pana Czechowskiego, Rystweja i Mariusza Stanisławskiego. Kontrakt faktycznie był zawarty do 31.05.2018r. Jednakże chciałbym wskazać, że w trzeciej lidze można zawierać z trenerem kontrakt amatorski lub profesjonalny. Kontrakt zawarty z trenerem Adamem Gołubowskim był kontraktem profesjonalnym. Oznacza to, że w przypadku kontraktu profesjonalnego, zgodnie z art. 10 i 11 uchwały nr XII/189 z dnia 12 grudnia 2014 roku Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej dot. Zasad regulujących stosunki pomiędzy klubem sportowym a trenerem piłki nożnej, umowa obowiązuje do końca sezonu. W związku z powyższym nie może być takiej sytuacji, że kontrakt trenera kończy się w trakcie sezonu (tak samo jest w przypadku piłkarzy, co regulują odpowiednie przepisy FIFA i PZPN, które są w tym zakresie jednoznaczne i mają na celu zagwarantowanie tak zwanej stabilności stosunku umownego). Powyższe potwierdzenie znajduje w orzecznictwie sądu polubownego działającego przy PZPN.

Zatem Pan Adam Gołubowski, jako trener, miał ważny kontrakt do dnia 30.06.2018r. Nie jest prawdą, że nie był uprawniony do prowadzenia drużyną w meczu z Polonią Głubczyce. O obowiązującej umowie z trenerem i uchwale PZPN informowałem Pana Wiceprezesa Roberta Stanisławskiego, który według udzielonych mi przez niego informacji był w bieżącym kontakcie z Panem Biłko (nie pełniącym jeszcze żadnej funkcji w klubie) (odpowiednie SMS-y są w moim posiadaniu).

Nie wiem dlaczego w chwili obecnej Prezes Biłko twierdzi inaczej. Nie wiem również, jakim prawem Pan Biłko, wówczas nie pełniąc jakiegokolwiek funkcji w klubie, otrzymał kontrakt trenera Gołubowskiego i co ważniejsze, jakim prawem opublikował poszczególne treści tego kontraktu na swoim profilu facebook w dniu 31 maja 2018r.

b) Dlaczego po porażce z SKRA Częstochowa trener Adam Gołubowski prowadził drużynę w meczu z Polonią Głubczyce ?

Po przegranym meczu z Skra Częstochowa skontaktowałem się telefonicznie z dwoma najbardziej doświadczonymi zawodnikami z drużyny, tj. z Panem Krzysztofem

Kaczmarczykiem i Panem Rafałem Świtajem i zapytałem, czy według ich opinii, trener Adam Gołubowski powinien prowadzić drużynę w następnym meczu. Odpowiedź Panów było jednoznaczna, że trener Gołubowski powinien poprowadzić drużynę. Chciałbym przypomnieć, że do meczu z Polonią Głubczyce pozostawały trzy dni i również ja uznałem, że ewentualna zmiana trenera nic nie da, ponieważ ewentualny nowy trener będzie miał za mało czasu żeby cokolwiek zrobić.

Dlatego podjąłem decyzję, o kontynuowaniu współpracy z trenerem Adamem Gołubowskim.

c) Rezygnacja z funkcji Prezesa

Po porażce z Polonią Głubczyce oraz narastającym konflikcie zarówno w klubie jak i w drużynie, a także ze względu na sytuację sportową razem z trenerem podjęliśmy decyzję o rezygnacji z pełnionych przez nas funkcji. **Nie zostałem odwołany tylko sam zrezygnowałem w niedzielę 3.06.2018 r. po meczu z Polonią Głubczyce.** Moje pisemne oświadczenie o rezygnacji przekazałem po konferencji prasowej do rąk Członka Komisji Rewizyjnej Pana Krzysztofa Górala.

d) Wynik sportowy

W sytuacji kiedy w lipcu 2017 przejmowałem klub, jako Prezes, drużynę trzeba było de facto budować od zera. Długi klubu wynosiły około 650.000 PLN. Nikt z zarządu wówczas jednak nie myślał, że klub może nie wystartować w rozgrywkach ligowych. Wręcz przeciwnie zarząd razem z trenerem postawił sobie ambitny plan, pomimo bardzo trudnej sytuacji finansowej klubu, żeby zbudować drużynę, która, pomimo jednych z najniższych budżetów w lidze, będzie w stanie walczyć o awans w najbardziej wymagającej z trzecich lig .

Po rundzie jesiennej zajmowaliśmy piąte miejsce z dorobkiem 28 punktów i ze stratą tylko 8 punktów do lidera. Drużyna grała bardzo dobrze i zbieraliśmy same pochwały zarówno od innych trenerów, jak i skautów. Były natomiast problemy w defensywie, których nie udało się wyeliminować.

Przygotowania do rundy wiosennej przebiegały w trudnych warunkach. Nie mogliśmy korzystać z naszych boisk ze względu na budowę boisk treningowych.

Niestety choroba jednego z naszych najlepszych zawodników krótko przed startem sezonu jak i brak przepracowania całego okresu przygotowawczego przez lidera obrony spowodowały, że liderzy drużyny nie osiągnęli formy, jaką prezentowali w rundzie jesiennej, co przedkładało się na osiągnięte wyniki. W rundzie wiosennej do mojej rezygnacji udało się wygrać tylko 4 mecze.

Wskazać należy, że na sytuację sportową miało też wpływ istnienie zadłużenia wobec piłkarzy. Chciałbym zaznaczyć, że większość piłkarzy na koniec maja nie otrzymała wyłącznie wynagrodzenia za miesiąc kwiecień (płatny na dzień 15 maja). Powyższe oznacza, że zwłoka wynosiła 14 dni. Natomiast niektórzy zawodnicy mieli terminowo zapłacone wynagrodzenie za kwiecień 2018. Niezależnie od powyższego zawodnicy mieli w ramach sponsoringu zapewnione obiady w restauracji Fiesta.

Nic nie może usprawiedliwić takiej sytuacji, ale uważam, że zaległości klubu były nieporównywalnie mniejsze, niż te powstały przed objęciem przeze mnie funkcji prezesa. Gwoli wyjaśnień wskazać należy, że na przełomie lipca i sierpnia 2017 zapłaciliśmy zawodnikom wszystkie zaległości powstałe w sezonie 2016/2017. Zaległości w przypadku niektórych piłkarzy sięgały wynagrodzenia za 4 miesiące, a niektórzy trenerzy mieli zaległości w zapłacie wynagrodzenia na poziomie 5 miesięcy.

Nie uchylam się do uniknięcia odpowiedzialności za wyniki sportowe i w chwili obecnej, po całościowej ocenie sytuacji, jestem w stanie przyznać, że za niezadowalający wynik sportowy winę ponoszę zarówno ja, jako Prezes, jak i trenerem wraz z piłkarzami.

d) Utrzymanie Stilonu w trzeciej lidze

W pierwszej kolejności chciałbym pogratulować trenerowi Kamilowi Michniewiczowi oraz nowemu Prezesowi jak i zawodnikom za postawę zaprezentowaną w ostatnich dwóch meczach ligowych i zdobyte 4 punkty.

Natomiast nie mogę się zgodzić z twierdzeniem, że to trener Michniewicz utrzymał drużynę w trzeciej lidze. W chwili złożenia rezygnacji przez trenera Gołubowskiego Stilon Gorzów miał na koncie 40 punktów, bez których klub by się nie utrzymał w trzeciej lidze. Jak się okazało nawet 39 punktów dałoby pewne utrzymanie. Nie pisze o tym żeby umniejszać sukces Pana Prezesa Biłki, trenera Michniewicza lub drużyny, ale dlatego, że uważam, iż sposób, w jaki traktuje się Adama Gołubowskiego jest daleko krzywdzący. Stilon Gorzów w całym sezonie nigdy nie był na miejscu spadkowym! Trener Gołubowski zdobył dwa razy Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim i awansował do III ligi z historycznym wynikiem 92 punktów!

Nikogo w klubie nie było stać na podziękowanie trenerowi za wieloletnią współpracę i sukcesy jakie osiągnął, jako trener razem z drużyną i klubem. Wręcz przeciwnie jest obrzucany błotem, nazywanym cytuję: „nieudacznik, brudas, bek, szarlatan”.

W tym miejscu chciałbym gorąco podziękować kibicom, którzy jako jedyni zachowali klasę, by podziękować trenerowi za współpracę i prowadzenie drużyny.

2. Przejęcie Klubu przez Pana Biłko

W trakcie mojej kadencji Pan Biłko pierwszy raz zaznaczył swoją obecność w mediach społecznościowych po marcowych meczach, gdzie na swoim profilu facebook'owym w sposób otwarty krytykował zarząd i trenera. Potem Pan Biłko pojawił się w klubie na zebraniu informacyjnym dla kibiców, na którym był również w sposób aktywny krytykował zarząd i podjęte przez nas działania. Jego aktywność wraz z innymi członkami klubu wzrastała z każdym dniem. Na koniec mają dostałem informacje od Roberta Stanisławskiego, że Pan Biłko chce zostać Prezesem i że w tej sytuacji powinienem się podać do dymisji. Pan Biłko, podczas mojej kadencji nie kontaktował się ze mną ani razu bezpośrednio, lecz próbował, za pośrednictwem innych osób, wpływać na moje decyzje w kwestii trenera i mojej rezygnacji. Dowiedziałem się również, że w klubie został przeprowadzony audyt, o którym nic nie wiedziałem i że Pan Biłko ma pełną wiedzę w zakresie finansów klubu. Pan Biłko otrzymał również wgląd do kontraktu trenera. Dziwią mnie takie działania, ponieważ ani Komisja rewizyjna mnie o tym nie poinformowała ani najbliższy współpracownik w osobie pana

NS

Robert Stanisławskiego. Wydaje mi się, że normalnym zachowaniem w takiej sytuacji byłoby poinformowanie mnie o tym, że jest prowadzony audyt. Uważam, że osoba, która chce przejąć klub, powinna dla dobra klubu spotkać się z osobą, która pełni tę funkcję, po to by przekazać informacje dotyczące klubu. Chciałbym zauważyć, że z szacunku do moich poprzedników, jak i klubu, ja tak postąpiłem.

3. Kwestie organizacyjno-finansowe

a) Zatrudnienie Pani Magdaleny Gołubowskiej

Jeżeli chodzi o pion sportowy, codzienna działalność klubu opierała się na osobie Adama Gołubowskiego i innych trenerach. Natomiast pionem finansowo-administracyjnym zarządzał dyrektor generalny Jacek Ziemiecki. W pionie finansowo-administracyjnym zatrudniona była również asystentka, która została zatrudniona przez poprzedniego Prezesa - Pana Mariusza Stanisławskiego. W styczniu 2018 została podjęta decyzja o rozwiązaniu umowy o pracę z dotychczasową asystentką. Klub po rozwiązaniu umowy poszukiwał nowej osoby, która mogłaby objąć nieobsadzone stanowisko. Niestety nie udało się zrekrutować żadnej odpowiedniej osoby. Wówczas osobiście zapytałem Panią Magdalenę Gołubowską, czy nie chciałaby spróbować swoich sił na tym stanowisku. Ustaliliśmy okres próbny. Po tym okresie jej praca została pozytywnie oceniona przez Jacka Ziemieckiego, jako jej bezpośredniego przełożonego, a w konsekwencji została podjęta decyzja o dalszym zatrudnieniu Pani Magdaleny Gołubowskiej. Nie widzę tutaj żadnych przesłanek nepotyzmu, które mi się zarzuca. Definicja nepotyzmu to: faworyzowanie członków rodziny przy obsadzaniu stanowisk i przydzielaniu godności. Nie jestem w żaden sposób spokrewniony z Panią Magdaleną, ani z jej mężem Panem Adamem Gołubowkim. W dużych przedsiębiorstwach, nie tylko Państwowych, ale również prywatnych, pracują małżonkowie i nikt nie widzi w tym niczego złego. Jeszcze raz pragnę podkreślić, że Pani Magdalena i Pan Adam Gołubowscy pracowali w różnych pionach klubu, a ich praca była wykonywana rzetelnie i bez żadnych uwag.

b) Wypłata kwoty 11.600 PLN w dniu 30.05.2018 przez Magdalenę Gołubowską.

Pani Magdalena Gołubowska miała kartę płatniczą do konta klubowego, jednakże została ona jej przyznana na podstawie decyzji zarządu. Dzięki staraniom Pani Magdy Gołubowskiej jeden ze sponsorów podpisał nową umowę sponsorską, co spowodowało wpłatę przez tego sponsora na rzecz klubu środków pieniężnych kilka dni później. Klub wówczas był w trudnej sytuacji, bowiem zaplanowane w budżecie przychody z tytułu umów sponsorskich nie następowały wcale lub w nie w takiej wysokości, jak było to założone zgodnie z informacjami uzyskanymi od Pana Jacka Ziemieckiego. W dniu 30.05.2018 r. na moje polecenie Pani Magda Gołubowska dokonała wypłaty kwoty 11.600 PLN z konta klubowego. Pani Magda Gołubowska przebywała wówczas w Szczecinie i dokonała wypłaty tej kwoty w bankomacie, a także kolejnej 600 PLN z bankomatu w Gorzowie w dniu 2.06.2018 r. Pani Magdalena Gołubowska otrzymała w gotówce od Pana Biłko 2.000 złotych na organizację festynu dla dzieci.

Pieniądze zostały przekazane na najpilniejsze sprawy, tj.:

NS

1. Zaległe wynagrodzenie poprzedniej sekretarki w wysokości – 1.400 PLN
2. Ratownictwo medyczne na mecz charytatywny – 250 PLN
3. Służbę informacyjną – 300 PLN
4. Opiekę medyczną – 300 PLN
5. Ochronę na mecz charytatywny – 2900 PLN
6. Obsługę meczu i sprzątanie - 190 PLN
7. Delegacje sędziowskie (mecze juniorów) – 426 PLN
8. Fakturę za wodę na mecze poprzednie – 60 PLN
9. Przejazd autostradą na mecz z SKRA Częstochową – 354 PLN
10. Fakturę za wodę (grupy młodzieżowe (25, 92 PLN)
11. Paliwo dla busów na mecz SKRA Częstochowa – 788,42 PLN
12. Paliwo dla busów na mecz Skra Częstochowa – 199,94 PLN
13. Paliwo dla busów na mecz Skra Częstochowa – 95,03 PLN
14. Zaliczkę na wynagrodzenie za luty 2018 dla Adam Gołubowski – 2.000 PLN
15. Reklamę i nagłośnienie podczas meczów ligowych – 120, PLN
16. Wynagrodzenie za sprzątanie szatni za dwa mecze – 230,00 PLN
17. Reklamę i nagłośnienie meczów ligowych i sprzątanie – 270,00 PLN
18. Ratowników za mecz ligowy – 200,00 PLN
19. Ochronę meczu ligowego 130, 00 PLN
20. Animację dla dzieci (dzień dziecka) – 1.900 PLN
21. Zaliczkę na mecz juniorów dla trenera na koszty – 300 PLN
22. Zaliczka na wynagrodzenie Rafała Świtaja – 1.100 PLN

Wszystkie pokwitowania znajdują się w dokumentacji klubu. Natomiast ja dysponuje zdjęciami tych dokumentów.

Nie jest zatem prawdą, że Pani Gołubowska wypłacone środki finansowe sobie przywłaszczyła. To dzięki Pani Magdalenie Gołubowskiej udało się ustalić, że osoba odpowiedzialna za marketing i finanse zaniedbała kontakt z sponsorami i nie złożyła dokumentu wymaganego do wypłacenie dotacji z miasta.

c) Roszczenia Pana Adama Gołubowskiego

Trener Adam Gołubowski miał jak wskazałem powyżej umowę podpisaną jeszcze przez Zarząd w postaci Pana Czechowskiego, Rystweja i Mariusza Stanisławskiego. Kontrakt obowiązywał również w czwartej lidze. Za mojej kadencji warunki w żadnym zakresie (długość kontraktu, wynagrodzenie) nie zostały zmienione. Na podstawie tego kontraktu trenerowi przysługiwało wynagrodzenie miesięczne oraz zwrot za koszty dojazdów. Pan Adam Gołubowski od lutego 2018 r. nie otrzymywał wynagrodzenia. Dlaczego? Klub był w trudniej sytuacji finansowej, jak większość klubów w tym okresie w Polsce (brak wpływów z sprzedaży biletów, koszt boisk treningowych i dojazdów na boiska, itp.). Trener w tej sytuacji powiedział, że on poczeka na swoje wynagrodzenie bowiem dla niego priorytetem było, aby zawodnicy i inni trenerzy Akademii otrzymali należne im wynagrodzenia!!!

Klub starał się od grudnia 2017 r. o leasing dwóch busów (9-osobowych). Z kalkulacji wynikało że posiadając dwa takie busy klub może zaoszczędzić miesięcznie około 2.000-3.000 złotych na kosztach transportu. Miało to też usprawnić wożenie dzieci akademii na inne

NS

boiska (z naszych nie mogliśmy korzystać ze względu na budowę nowej infrastruktury treningowej). Pozytywną decyzję otrzymaliśmy w marcu 2018. Warunkiem było żeby Klub wpłaci około 9.650 złotych. Klub nie dysponował takimi środkami, dlatego trener Gołubowski przelał taką kwotę z własnych środków na konto banku udzielającego leasingu(jest to odpowiednio udokumentowane).

Według moich informacji trener miał również otrzymać premie za awans do trzeciej ligi.

W sytuacji odejście trenera z klubu rzeczą normalną jest, że żąda on swojego wynagrodzenia i zwrot udzielonej pożyczki.

Nie widzę tutaj nic złego. Wręcz przeciwnie postawa trenera Adama Gołubowskiego pokazuje, że w szczególności zależało mu na drużynie i klubie. Wskazać również należy, że pomimo przysługującego mu prawa, Adam Gołubowski nie zgłosił swoich roszczeń do PZPN, po to by klub nie miał jakichkolwiek problemów.

d) Obozy akademii

W lipcu 2017 r. kiedy przejmowałem klub zaległości z tytułu odbytych obozów wynosiły około 50.000 złotych. Większość tych zobowiązań (około 30.000) w trakcie mojej kadencji zostały przez klub spłacone. Nie było żadnych wpłat na koncie klubowym z tytułu obozów. **Natomiast bardzo ważną informacją jest to, że dochód z tych obozów nie trafiał do klubu tylko za przyzwoleniem byłego zarządu do poszczególnych trenerów.**

Razem z Adamem Gołubowskim, jako dyrektorem sportowym Akademii zmieniliśmy politykę w zakresie obozów. Z obozów, które latem były już organizowane przez nas, obozy zimowe, półkolonie i turnieje do klubu trafiło dochód w wysokości ponad 60.000 złotych.

W zimowych obozach uczestniczyło 152 dzieci. Wiele z nich, z uwagi na trudną sytuację finansową rodzin, zostało zwolnionych z opłat lub koszty ich uczestnictwa zostały obniżone. Wszystkie obozy się odbyły.

Zaległości za obozy które odbyły się latem 2017 i zimą 2017 wynosiły 12.000 złotych (Choszczno), natomiast za obozy zimowe 2018 r. 26.162 złotych. Należy podkreślić, że z każdym hotelem było ustalone, że spłata powstałego zadłużenia nastąpi ratalnie.

Jak chodzi o zaliczki z tytułu obozów, które zostały zaplanowane na lato 2018 do klubu do dnia mojej rezygnacji wpłynęło 12.510 złotych. W tym miejscu odpowiedzieć sobie należy, co się stało z tymi pieniędzmi? Zaliczki zostały przekazane na inne bieżące płatności w klubie. Dlaczego? Na uwadze należy mieć, że na każdym obozie klub generował dochód. W związku z powyższym uznaliśmy, że środki te można i trzeba przeznaczyć na bieżące finansowanie klubu. Klub i Akademia to jeden twór. Akademia nie jest oddzielną osobą prawną. Zatem długi klubu obciążają również Akademię. Akademia również finansuje klub, jako że stanowi jego integralną częścią. Nie jest to może dobra rozwiązanie, ale tak jest sytuacja prawna. Nikt wpłat rodziców nie zdefraudował!

Czy wyjazd na obozy był zagrożony? Według mnie nie. Bo wpłata wszelkich opłat za obozy pozwoliłaby za to zapłacić (przy 150 dzieciach dochód wynosi około 40.000 złotych). Na czym

NS

polega zatem problem? Problem polega na tym, że obecnie klub ma zajęcia komornicze kont klubowych. Nie znam tytułów komorniczych, na podstawie których zostały dokonane zajęcia po mojej rezygnacji. Mogę tylko domniemywać, że wynikają one z tytułu niepłacenia rat wynikających z poszczególnych ugód lub zobowiązań. Prezes Biłko napisał w swoim liście otwartym do Prezydenta Miasta, że na koncie klubowym były drobne kwoty. Potwierdza to, że bezpośrednio po mojej rezygnacji nie było zajęcia kont. Zajęcie z dnia 24.05.2017 r na kwotę około 9.000 złotych zostało spłacone. Prezes Biłko napisał również, że od 4 czerwca nie wystawił on żadnej faktury i nie zrobił żadnego przelewu, co w sposób oczywisty doprowadziło do tego, że konta zostały zajęte i to nie na kwoty ustalonych za mojej kadencji rat, ale na całą wymagalną kwotę. Obejmując stanowisko, mając na uwadze przeprowadzony audyt, Pan Biłko miał chyba pełną świadomość jak wygląda sytuacja finansowa. Na uwagę zasługuje, że na początku lipca miała zostać przelana dotacja z miasta, a w sierpniu kolejna. Do tego większość umów sponsorskich w tym okresie było do odnowienia i płatności z tego tytułu miały wpłynąć do klubu.

W chwili obecnej, nie wiem w jakim celu są przedstawiane nieprawidłowe informacje, w których podaje się, że w klubie doszło do defraudacji środków wpłaconych przez rodziców.

4. Rozliczenie meczu Cancer Fighters

Mecz gwiazd boksu z fighterami MMA był pomysłem mojego brata, Michała Materli. Moim i Marka Kopsyca pomysłem natomiast było to, żeby ten mecz zrobić w Gorzowie. O zajęciu komorniczym z dnia 24.05.2018 Pan Marek został przeze mnie poinformowany. Z uwagi na powyższe, Fundacja przelała drugą część wynagrodzenia dla Stilonu z tytułu organizacji meczu charytatywnego. Kwota z tytułu zajęcia komorniczego została w ciągu dwóch dni spłacona i konto zwolnione. Nie wiem kiedy doszło do następnego zajęcia i z jakiego tytułu. W dniu, gdy składałem rezygnację, konta klubowe nie były zajęte. Z informacji przekazanych mi przez Pana Marka z Fundacji Cancer Fighters wynika, że Prezes Biłko przez kilka tygodni zwlekał z wystawieniem faktur na rzecz operatora biletowego. Chciałbym również wskazać, że w okresie mojej kadencji klub nie korzystał ani razu z usług tego operatora, w związku z czym nie mam jakiegokolwiek wiedzy o zaległości klubu wobec tego operatora. Natomiast normalną praktyką takich przedsiębiorców jest, że część wynagrodzenia z tytułu sprzedaży biletów przysługuje operatorowi za świadczone usługi w postaci pośrednictwa w sprzedaży biletów. Próba obarczania mnie winą za zaistniałą sytuację jest dalece absurdalna i krzywdząca.

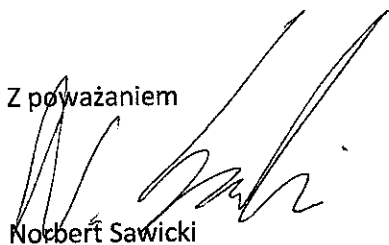
Niniejszym listem próbowałem w sposób przystępny, a zarazem merytoryczny wyjaśnić rozpowszechniane w mediach przez Pana Prezesa Biłko twierdzenia odnośnie mojej osoby, trenera Adama Gołubowskiego i jego żony, a także obecnej sytuacji finansowej klubu. Pomimo usilnych starań nie jestem w stanie zrozumieć motywacji przyswiecejającej działaniom podjętym przez Pana Biłko, bowiem zawsze w pierwszej kolejności kierowało mną dobre funkcjonowanie klubu. Chociaż nie pełnię już funkcji prezesa chciałbym wskazać, że w dalszym ciągu zarówno klub, jak i drużyna pozostają dla mnie najważniejsze. W związku z powyższym, zwracam się do wszystkich zainteresowanych, aby dokonali oni samodzielnej oceny powstałego i niepotrzebnego zamieszania, a także aby każdy z nich dokonał samodzielnej oceny podejmowanych przeze mnie decyzji po poznaniu argumentacji obu stron.

NS

Ubolewam nad tym, że z uwagi na podjęte przez Pana Prezesa Biłko działania, w celu obrony mojego dobrego imienia. .zmuszony jestem do wyjaśnienie powyżej zaprezentowanych kwestii na forum publicznym.

Kibicom, klubowi, trenerom i Prezesowi życzę wszystkiego dobrego i sukcesów sportowych.

Z poważaniem

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Norbert Sawicki', written in a cursive style.

Norbert Sawicki